GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 109. — W Srodę dnia 11. Maja 1836.

Jutro, jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 4. Maja.

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Adam Wirtemberski, Generał Adjutant J. C. M., onegdaj przybył z Petersburga do Warszawy.

Smutna wiadomość o nastąpionym zgonie w dniu 25. przeszłego miesiąca JW. Elzbiety z Glazerow Zajączkowéj, małżonki niegdy JW. Ignacego Zajączka, znakomite dawniej w kraju naszym zajmującego miejsce, wycisnęła na nowo krewnym i przyjaciołom łzy boleści, które po doznanéj niedawno stracie jeszcze nie oschły. Pani ta, przykładna małżonka, przywiązana matka, pełna pobożności i cnót płeć jéj zdobiących, była prawdziwą podporą ubogich i pocieszeniem sierot. Mimo dolegliwości choroby, okazała przy zachodzie dni życia swego spokojność umysłu i moc charakteru, które zwykle dusz wzniosłych i na hart przeciwności wystawionéj cnoty, udziałem bywają. Zwłoki JW. Zajączkowéj złożone zostały w grobie familijnym w dobrach Opatówku, gdzie jedyna i najprzywiązańsza córka łącznie z będącemi tam wnukami ostatnie oddali jéj usługi.

Publiczne posiedzenie Banku Polskiego, na którem czytane będzie zdanie sprawy za rok 1835, odbędzie się w dniu 6. b. m. o godzinie 19 zrana w sali posiedzeń tegoż Banku, w nowym domu przy ulicy Elektoralnéj.

Z dnia 5. Maja.

Onegdaj w uroczystość imienin Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj JMści, odbyły się pontyfikalnie nabożeństwa w kościele metropolitalnym i kaplicy zamkowéj, w obec wszelkich władz wojskowych i cywilnych, tudzież obywateli tak stolicy, jako też przybyłych z prowincyj. Śpiewano modły o jak najdłuższe życie i błogie powodzenie Miłościwego Monarchy i całéj Jego Najjaśniejszéj rodziny, a w czasie *Te Deum* na terasie z dział dano 21 kroć salwę. W kościele PP. Wizytek uczniowie w czasie Mszy Świętéj wykonali śpiewy pobożne, kompozycyi swego nauczyciela muzyki, P. Józefa Stefaniego. JW. dowodzący wojskiem, Jenerał-Adjutant Rüdiger, na popokojach zamkowych przyjmował powinszowania. Wieczorem w wielkim teatrze dano bezpłatnie widowisko i oświecono wszystkie

domy; w wielu miejscach jaśniała cyfra Monarchini.

W Krakowie dnia 18. b. m. ogłoszono następujące obwieszczenie Senatu Rządzącego wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu: „Rozporządzenie JW. Jenerała dowodzącego siłą zbrojną trzech opiekuńczych mocarstw zajmującą kraj W. M. Krakowa, w dniu 15. b. m. obwieszczone, wezwało wszystkich, którzy zostają w obowiązku opuszczenia kraju tutejszego, a pozwolenia na dalszy w nim pobyt nieuzyskali, do wydalenia się na Podgórze w terminie 8-dniowym pod rygorem rozporządzeniem powyższém zapowiedzianym. Gdy zaś pomiędzy osobami, w kategoryi mienia udziału w rewolucyi polskiéj zostającemi, mieścić się mogą i takie, których tytuły tutejszo krajowości będąc wątpliwemi, ulegać mają sprawdzeniu przez Kommissją oddzielnie na to wyznaczoną; Senat przeto w moc udzielonego sobie ze strony konferencyi JWW. Rezydentów trzech Najjaśniejszych opiekuńczych dworów upoważnienia, podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż rozporządzenie powyższe nie odnosi się bynajmniéj do tego rodzaju indywiduów, i że onym wolne przejście na Podgorze chociażby i po powyższym terminie zostanie dozwolonem na wypadek, gdyby przez wyżéj rzeczoną kommissją za nienależących do kraju tutejszego zostali uznanemi. Zastrzeżoném jednakże zostało, że z powyższego wyłączenia nie będą mogli korzystać ci, którzyby przekonanymi byli, że fałszywe dowody krajowości posiadają. Kraków, dnia 16. Kwietnia 1836. (Podpisy.) — W objaśnieniu obwieszczenia pod dniem 16. b. m. i r. wydanego, którém oznajmioném zostało, iż rozporządzenie JW. Jenerała dowodzącego siłą zbrojną trzech opiekuńczych mocarstw, w dniu 15. t. m. i r. drukiem ogłoszone, nie odnosi się bynajmniéj do tego rodzaju indywiduów, których tytuły tutejszo krajowości będąc wątpliwemi, ulegać mają sprawdzeniu przed kommissją oddzielnie na to wyznaczoną; Senat zawiadamia niniejszém dodatkowo kogo to interesować może, iż wyjątek dopiero namieniony ściąga się jedynie do tych indywiduów wątpliwe tytuły tutejszo-krajowości posiadających, które listami rządowi przez wójtów gmin złożonemi są objęte. Kraków, dnia 17. Kwietnia 1836.« (Podpisy.)

Z Łęczycy, dnia 30. Kwietnia.

W dniu 8. Kwietnia b. r. odbyło się tu poświęcenie kamienia węgielnego, na nowy gmach dla tutejszéj szkoły obwodowéj, w obec władz cywilnych i wojskowych, zgromadzenia nauczycielskiego, młodzieży szkolnéj i wielu obywateli. Inspektor szkoły, oraz nauczyciel religii, stósownie do okoliczności przemówili.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.

Podług pisma z Bordeaux nie potwierdziła się wiadomość, jakoby przy Biskupie leońskim miano znaleść znaczne summy pieniężne.

Pogłoska, że Pan Mendizabal postanowił obecnie wezwać współdziałania Francyi dla ustalenia rządu Królowéj hiszpańskiéj, spowodowała Gazetę francuzką do następujących uwag: Powtórne kuszenie się o skłonienie francuzkiego rządu do wmieszania się w sprawy hiszpańskie, równie mało pomoże, jak poprzedzające. Poseł hiszpański w Paryżu zna w tym względzie wolę, kierującą gabinetem Tuilleryjskim; wie on dobrze, że nie myślą o wydatkach ani zaliczeniach dla pospieszenia w pomoc Królowéj Krystynie, i że, jeżeliby zezwolić miano na uzupełnienie przerzedzonych szeregów legionu zagranicznego, to jedyniéby nastąpiło, aby nie ściągnąć na siebie podejrzenia, jakoby Francya chciała się usunąć zupełnie od nader uciążliwego dla niéj przymierza z Hiszpanią. — Dziennik handlowy wspomina także o tych pogłoskach interwencyjnych albo kooperacyjnych, podług których zamyślają uzupełnić legion zagraniczny w ten sposób, iż liczyć będzie 10,000 ludzi i 400 koni, i dodaje: Mimo to obstajemy przy naszém twierdzeniu, że Francya ani pośrednio ani bezpośrednio do téj sprawy mieszać się nie będzie, a przynajmniéj nie w téj chwili. Sądzimy, iż pod tym względem niedawno temu jeszcze z strony wysokiéj osoby mocarstwom północnym udzielone zostało zapewnienie, że ani jeden żołnierz francuzki do Hiszpanii nie wkroczy, i zaprawdę nie obranoby do złamania swego słowa chwili, w któréj dwaj Xiążęta francuzcy wybierają się w podróż do Niemiec.

Temps pisze: „Dzienniki doktrynerskie zapuszczają się w domysły o znaczeniu dat 13 Marca, 11. Października i 22. Lutego. Artykuły ich są napełnione temi liczbami, jak xiążka rachunkowa. Pozwolimy sobie uczynić w téj mierze jedną uwagę. Pan Guizot, który się udawał za prawdziwego następcę Kazimierza Perrier, zarzuca teraźniéjszemu ministeryum, iż przyjęło datę 22. Lutego, bo zdaje się protestować przeciw dacie 13. Marca. Lecz dla czegoż sam przyjął datę 11. Października? Pan Guizot więc chce tylko, aby teraźniéjsze ministeryum było dalszym ciągiem ministeryum z 11. Października, a nie z 13. Marca. Zaparł się daty 13. Marca, przybierając nową datę, a jeżli teraźniéjsze ministeryum w oczach jego niesłusznie przyjmuje datę

22. Lutego, on sam w oczach stronników 13. Marca niesłusznie nazwał się Ministrem 11. Października. Pan Guizot chce koniecznie, aby tylko ministeryum jego kontynuowano; lecz właśnie dla odróżnienia się od ministeryum 11. Października, teraźniéjsze ministeryum poczytało sobie za obowiązek przyjąć da tę 22. Lutego. Nie wiemy jeszcze czyli ta da ta ma co innego znaczyć, niż 13. Marca; lecz przynajmniéj jesteśmy przekonani, iż znaczy coś zupełnie innego, niż 11. Października."

Z dnia 1. Maja.

Wczoraj w południe o godzinie 1. muzykanci i dobosze paryskiéj gwardyi narodowéj grali pod oknami N. Pana kilka sztuk na cześć dzisiejszych imienin. O godzinie 3ciéj zajęły ich miejsce oddziały muzyki wszystkich obecnie w Paryżu konsystujących pułków wojska liniowego. O godzinie 8méj wieczorem przybyły małżonki Posłów zagranicznych do Tuilleryów dla złożenia swych powinszowań, i przyjmowano je w sali tronowéj. O godzinie $8\frac{1}{2}$ wprowadzono w tymże samym zamiarze członków Rady Stanu, a o godzinie 9téj urzędników listy cywilnéj i prywatnych dóbr królewskich.

Dziś, z powodu imienin królewskich, poczta już o godzinie 2giéj odchodzi. Głoszą, powiada jeden tutejszy dziennik, że jutro Monitor ogłosi długą listę ułaskawień i zmniejszeń kar. Winszowalibyśmy rządowi szczęścia z powodu takowego pojednania, ale na punkcie, na jakim polityka gabinetu z d. 22. Lutego stanęła, obawiać się trzeba bardzo, żeby Ministeryum żadnéj stąd korzyści nie odniosło. Środek ten, jeżeli go istotnie użyją, należeć będzie do owych wybiegów, jakich już wiele przy podobnych okolicznościach widzieliśmy. Zresztą cząstkowe nawet ułaskawienia nie zdołają zatrzeć wyrazów wyrzeczonych przez Pana Montaliveta niedawno temu w Izbie Parów. Pan Montalivet bowiem bez ogródki wystąpił jako zwolennik polityki doktrynerskiéj. Po mowie téj także panuje wielkie nieporozumienie między Ministrami. Panowie Sauzet i Passy żalą się na to, że przez kollegów swych zawiedzeni zostali, i bynajmniéjby nas nie dziwiło, gdyby niezadługo znowu zmiana ministeryalna nastąpiła.

General Jacqueminot zaprzecza w piśmie swojém do dziennikarzy tutejszych pogłosce, jakoby zapraszał oficerów gwardyi narodowéj na mszą do kaplicy zamkowéj.

Marszałek Clauzel wydał przed swoim wyjazdem z Algieru następującą proklamacyą do mieszkańców osady: Izby się zgromadziły, udaję się na ich łono. Oddalam się od was z głębokim żalem. Interes kraju, wasz i handlu ziemi macierzystéj zdołają mię jedynie na krótki czas od was oderwać. Rozmawiać będę z Królem o waszém przywiązaniu i poświęceniu się dla jego osoby, jego dostojnéj rodziny i tego Xięcia, któregośmy między nami tak nieustraszonego i przystępnego widzieli. Jako Gubernator wystawię Królowi, jako Deputowany Izbom wasze prace i wasze postępy, jakie codziennie w zakresie przemysłu, handlu i rolnictwa czynicie. Rząd wesprze usiłowania nasze, a te wynagrodzą wkrótce Francyą za chwilowe nakłady, jakich osada nasza w Afryce potrzebowała. Przyszłość do nas należy, jeżeli ją natężoną pracą zdobyć sobie potrafimy; a wtedy przyłożymy się do dodania ojczyznie naszéj nowego blasku i otworzenia dla niéj nowego źródła szczęścia i pomyślności. — Algier, dnia 13. Kwietnia 1836. — (podp.) Marszałek Clauzel.

Czytamy w Monitorze: Dnia 16. bież. m. uderzyło siedm Karolistowskich batalionów pod dowództwem Garcyi, na wzgórzach Larasoany na Generała Bernellego. General ten miał tylko przy sobie 500 ludzi i 4 działa. Walka trwała pięć godzin i skutkiem jéj było, że rozpłoszeni Karoliści do Esainu z znaczną stratą cofnąć się musieli. General Bernelle lekko raniony, a 85 ludzi jego niezdatnych jest teraz do boju. Dnia następnego nie ośmielili się Karoliści, mimo swéj przeważnéj siły, uderzyć powtórnie na niego.

Główna kwatera Don Carlosa była jeszcze d. 23. Kwietnia w Elorio. Hrabia Casa-Eguja przeniósł swoję dniem pierw z Ochandiany do Miravallesa.

Biskup leoński wyjechał dn. 27. b. m. z Bordeaux do Strasburga, gdzie mu paszport do Niemiec wydany będzie.

Dziennik sporów zawiera co następuje: Podług najnowszych wiadomości z Stanów Zjednoczonych, zdaje się być rzeczą pewną, że związek amerykański powiększy się jeszcze w ciągu tego posiedzenia dwoma nowemi państwami, Mitchiganem i Arkansasem. Obydwa wykazały przeszło 60,000 dusz ludności. Po bardzo żywych sporach uchwalił Senat bil przypuszczenia. Opozycya chciała odroczyć przyjęcie Mitchiganu, dopókiby tenże z konstytucyi swojéj nie wykreślił artykułu, nadającego cudzoziemcom przed terminem określonym prawami naturalizacyjnemi unii, prawo głosowania przy wszystkich wyborach, a nawet przy wyborze Prezydenta i Kongressu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Kwietnia.

Na sessyi Izby Niższéj, Pan Andrew Agnew ponowił swój nieraz odrzucony wniosek, względem ściślejszego obchodzenia Niedzieli.

Po niejakich rozprawach dozwolono mu większością 200 kresek przeciw 28, podać bil w téj mierze. Resztę sessyi zajęły rozprawy o wypadkach czynności kommissyi wyznaczonéj do rozpoznania wyboru Pana Raphael, co z tąd pochodziło, iż Pan Hardy, dawniejszy oskarzyciel Pana O'Connella, z sprawozdania owéj kommissyi, a zwłaszcza z wzmiankowanego w niem układu względem wyboru, chciał wywodzić nowe oskarzenie przeciw O'Connellowi. Lord John Russel oświadczył, iż gdyby Izba przyjęła wniosek, tem samem zganiłaby postępowanie kommissyi i sprawozdanie jéj, w którem (jak wiadomo) O'Connel został uwolniony od wszelkiéj winy. Dalsze rozprawy odłożono do dnia następnego.

Lord Palmerston w piśmie do swoich wyborców daje zapewnienie, iż zamknięcie parlamentu nie tak prędko nastąpi; namienia oraz, iż rząd pragnie szczerze nadać Irlandyi nowe urządzenie władz municypalnych, na wzór tego, jakiem się teraz Anglia cieszy.

Jest rzeczą zadziwiającą, iż na zgromadzenie 83 Parów do stronnictwa torysow należących, które niedawno odbyło się u Xięcia Wellingtona, Margrabia Londonderry nie został wezwany.

Ostatnia wielka uczta torysowska dana w teatrze Coventgarden, kosztowała 15,000 funtów szterlingow.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 20. Kwietnia.

Wczoraj obchodzono tu rownie jak we wszystkich miastach Monarchii, rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci z wielką uroczystością.

N. Cesarz Jmć ma wyjechać dnia 30. b. m. do Presburga celem zakończenia sejmu węgierskiego, a wkrótce po powrocie Monarchy do tutejszéj stolicy, dwór nasz ma się udać do zamku letniego Schönbrunn. J. C. M. Arcy-Xiążę Karol z rodziną mieszkać będzie przez lato w Weilburg, niedaleko Baden.

Od kilku dni bawi tu Xiężna Angoulême. Głównym celem jéj przybycia było powinszowanie N. Cesarzowi Jmci w rocznicę urodzin Jego, a to imieniem swojem i rodziny swojéj. Ma ona obejrzeć majętności Aizgersdorf i Erlaa, położone w okolicach Wiednia, które dawniéj posiadała Karolina Murat, a które Karol X. kupił na przyszły swój pobyt.

Gazeta Wiedeńska z dnia 19. b. m., umieszczając obwieszczenie C. K. Generał Majora Kaufman de Traunsteinburg, dowódzcy wojsk zajmujących wolne państwo Kraków w imieniu trzech opiekuńczych dworów, następujące do tego obwieszczenia przyłącza uwagi: „Ponieważ zamiar, do którego osiągnienia trzy wolnem państwem Krakowem opiekujące się dwory widziały się zmuszonemi kazać doń na czas niejaki wkroczyć wojskom swoim; to jest, gdy oczyszczenie wolnego państwa Krakowa od grożącego napływu emigrantów rewolucyjnych i innych niebezpiecznych bez zatrudnienia zostających osób — po większéj części osiągnionem zostało; przeto mocarstwa, stosownie do swojego uprzednio już wyrzeczonego zamiaru, raczyły zupełne oczyszczenie wolnego miasta i okręgu Krakowa w ten sposob nakazać, ażeby aż do uzupełnienia rozpoczętéj już reorganizacyi milicyi miejskiéj, potrzebnéj dla bezpieczeństwa wolnego miasta Krakowa i okręgu, tylko ta mała część wojska austryackiego tamże pozostała, która nieodzownie jest potrzebną do utrzymania publicznego porządku i do odbywania zwyczajnéj straży. W skutek uchwały téj wydano stosowne rozkazy do Rezydentow trzech dworów, i do dowodzącego wojskiem załogowem wyżéj wspomnionego C. K. General Majora. Reorganizacyą milicyi miejskiéj, od któréj wykonania zależy wyjście z Krakowa i téj ostatniéj części załogi, stara się rząd Krakowa wszelkiemi sposobami przyśpieszyć."

Wkrótce ma nastąpić otwarcie sejmu w Siedmiogrodzie. Kraj ten (Siebenbürgen, Transylvania) posiada od więcéj jak połwieku prawa i administracyą osobną od Węgier; podczas gdy Kroacya i Sławonia są uzupełniającemi częściami ziemi węgierskiéj. Mieszkańcy Siedmiogrodu nie są wyłącznie Węgrami; ale przeciwnie większą ich liczbę stanowią Wołochy (Multańczykowie) i Niemcy, ktorzy tu noszą nazwisko Sasow (Sachsen) i nadreńskie swe instytucye dotychczas zachowali. W ogóle liczy Wielkie Xięstwo Siedmiogrodzkie 1109 mil kwadratowych, a przeto jest o 160 mil kw. większe od Krolestwa Czeskiego. To ostatnie liczy 3,888,000 mieszkańców. Siedmiogrod, jako gorzysty i oddalony, liczy ich tylko 1,748,000. Z resztą ma Siedmiogród 3 głowne miasta: Kronstadt, z 30,000 ludności; Klausenburg z 20,500; i Hermannstadt, gdzie się sejmy zbierają. Pod względem administracyi dzieli się W. Xięstwo na 3 krainy: Krainę Węgrów, krainę Seklerow, i krainę Sasów. Liczą one w sobie 25 komitatow (Hrabstw, żupaństw, Gespannschaft), oprocz ktorych są jeszcze 4 powiaty (Districte) i Generał pograniczny, czyli osada wojskowa, licząca 5 pułków (2 seklerskie, 2 wołoskie, 1 huzarów seklerskich).

Z dnia 22. Kwietnia.

Król Grecki przysłał dla N. Cesarza Jmci

order Odkupiciela, a to na ręce Generalnego Konsula swego w tutéjszéj stolicy.

Donoszą, z Wenecyi pod dniem 15. b. m. o pokazaniu się tam cholery w daleko mocniejszych symptomatach, niż dawniéj. Umarło na nią dwóch dworzan ze służby Arcy-Xięcia Rajnera.

Włochy.

Z Turynu, dnia 18. Kwietnia.

Gazeta Piemontska donosi pod dn. 11. b. m. „Król Jmć wynagradzając długie i znakomite usługi, które dotychczasowy Ambassador sardyński w Paryżu, Hrabia Paolo Francisco de Sales, uczynił dla kraju i korony jako wojskowy i dyplomatyk, mianował go niedawno Generałem-Porucznikiem, a teraz Ministrem Stanu. Monarcha mianował oraz Margrabiego Don Antonio Brignole Sales, Ministra Stanu, Ambassadorem swoim przy Królu Francuzów.“

Multany i Wołoszczyzna.

Kilka gazet niemieckich donosi równocześnie i jednozgodnie z Botoszau dn. 15. Kwietnia: Kommissarzami, mianowanymi z strony Rossyi, dla przyjęcia skarg zaniesionych przeciw Xięciu Sturdzie, byli Generał Starow i Pułkownik Loprandi Lecz, jak się później dowiedzieliśmy, było im tylko poprzednie śledztwo poruczone, z którego także mieli przesłać do Petersburga raport, nie bardzo pomyślny dla Xięcia Sturdzy, a w skutek tego dopiero polecono Generalnemu Konsulowi, Baronowi Rückmannowi i Adjutantowi Cesarza Mikołaja, Pułkownikowi Pankratiewowi, formalnie zbadanie téj sprawy. Listy, nadeszłe w téj chwili z Jass, donoszą istotnie, że się tam spodziewają przybycia ostatnich osób, dla których już mają przysposobione mieszkania. Z tém większém zaś natężeniem wygląda ją końca tego dramatu, gdy zjednéj strony Xiążę Sturdza, którego poprzednie śledztwo w nienajprzyjemniejszych wystawiło kolorach, oświadczył opozycyi, że wszystko poświęci dla odniesienia zwycięstwa, a zażalenia Bojarów należących do opozycyi, z drugiéj strony popierane bywają przez całą, niezmiernie oburzoną, ludność Xięstwa, i każdy jest przekonany, że teraźniejszy nienaturalny stan rzeczy bez niebezpiecznego wybuchu długo ostać się nie może. Do adressu nieszczędzącego pochwał, jaki sobie Xiążę wyrobić potrafił, żadnéj nie przywięzują wartości, ile że go z powodu sposobu, w jaki powstał i podpisów małoznacznych osób, na żaden sposób uważać nie można za wynurzenie zdania ogółu narodu. Zbywa mu nawet na wiarogodności, gdy nietajno niekomu, że duchowieństwo i licznych urzędników ex officio wezwano do podpisywania, a neutralnych starali się Isprawnicy (Naczelnicy obwodowi) na urzędowych w tym celu balach i przy kieliszkach do podpisywania skłaniać. Ta zaś okoliczność najbardziéj się wiarogodności sprzeciwia, że także wielu członków opozycyi podpisało go z obawy prześladowania lub wygnania z kraju, chociaż ci sami już poprzednio skargę byli podpisali.

Grecya.

Z Aten, dnia 20. Marca.

Zapobiegając raz na zawsze napadom rozbójniczym w północnéj Grecyi, król po wysłuchaniu rady wojennéj nakazał utworzyć gwardją narodową z tych, którzy mieli udział w wojnie z Turcją. Oficerowie wybrani będą z falangi, jako wzorowego korpusu wojska greckiego. Król wydał odezwę do narodu, wychwalając jego gorliwość w pokonaniu powstańców, którzy się ważyli podnieść rokosz w zachodnio północnéj Grecyi, ale doznawszy w pierwszym zaraz kroku przed Missolungą dzielnego odporu ze strony mieszkańców, a następnie ścigani przez wojska i włościan, schronili się do gór przyległych. Uwiedzionym zaręczono przebaczenie, jeżeli wrócą do swych rodzin; wyjęci są tylko z pod amnestyi herszci buntu, jako to: Mikołaj Zerwas, Dimos, Zelios i Molamas, jako potępieni na zawsze za zdradę przeciw królowi i narodowi, wymazani oraz z listy korpusu, który uwieść chcieli.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 13. Kwietnia.

(*Gaz. Szląska.*) — Wczoraj miała odebrać Porta doniesienia z Bośnii o rozruchach tamecznych, które nie tak małoznaczne być mają, jak je opisywano. Nieszczęściem to dla Porty, że spokojną być nie może. Jeżeli dotąd zmuszona była czuwać skrupulatnie i zwracać oczy na granice Syryi, to znowu dyplomatyczne stósunki między Rossyą, Anglią a Francyą sprawiają, że i na inne nieprzewidziane wypadki gotową być musi, a prócz tego trzeba teraz koniecznie wojsko do Bośnii wyprawić. Jakże tego Porta ciągle dokazać może? i jakimże sposobem zdoła wśród tych stósunków zapłacić kontrybucyą Rossyi, czego jednak Anglia i Francya tak mocno pragnąć się zdają? Jeżeliby obydwa te mocarstwa chciały zaprzestać na teraźniejszym stanie interessów wschodnich, Turcya byłaby daleko wolniejsza; zajęła by się z większą sprężystością swemi finansami i wewnętrzną organizacyą i tym sposobem założyłaby podstawę do większéj samoistności. Teraz przecież wszystko przeciwnie się dzieje i możnaby niemal przypuścić, że właśnie do tego dąży francuzko angielska polityka.

Dnia 27. Marca w wilią Kurban Beiram, udał się Sułtan wśród wystrzałów działowych

z bateryi i okrętów wojennych, stojących na kotwicy w Bosforze: z Seraju Beschiktasch do Seraju w Stambule, gdzie przenocował. Podczas żeglugi, wojsko stało przy brzegu morskim, i witało Monarchę radośnemi okrzykami. Nazajutrz udał się Sułtan o wschodzie słońca z zwyczajną okazałością do meczetu Sułtana Achmeda, i odprawił tam modlitwy, a potem wrócił do Beschiktasch.

Porta wydała firman do Patryarchy ormiańskiego w Stambule, mocą którego rozkazuje jemu i całemu duchowieństwu chrześciańskiemu, aby Patryarchę w Eczmiadzin (w Armenii rossyjskiéj w blizkości góry Ararat) uznali za głowę kościoła swego, i aby wszystkie duchowne sprawy oddawano pod jego rozstrzygnienie.

Nie ma jeszcze pewności, jak Mehmed Ali zamyśla wykonać firman względem monopolium. Z tego powodu Poseł angielski naradza się często z ministrami Porty. W zeszłym tygodniu przysłano tu z Alexandryi 6 milionów piastrów tureckich haraczu od Baszy Egipskiego.

Morowe powietrze zaczęło znowu grassować w tutejszéj stolicy.

Rozmaite wiadomości.

Prośba literacka. — Czy nie pozostał jeszcze ślad jaki Tatarszczyzny któréj okolicy dawnéj małéj Polski, gdzie niezawodnie Jagiełło część brańców od Witowla sobie przysłanych osadził? (Zapyt. od Gaz. Krakow.)

Publiczne obwieszczenia w Paryżu. Jak daleko posuwają Francuzi śmieszność w przechwalaniu przedmiotów na sprzedaż, możemy z następnych przytoczeń wziąć miarę: I tak, nie dawno czytaliśmy w gazetach: „Jest do sprzedania spaniały zamek St. Ouen, gdzie się wychowują prześliczne trzody merynosów, i gdzie konstytucyja z r. 1814. podpisaną była." — Lecz daleko śmieszniéjsze jest ogłoszenie stancyi do najęcia: „Na ulicy Kadeckiéj, Nr. 40 na przedmieściu Montmartre, jest do najęcia pomieszkanie bardzo przyjemne, sławne w dziejach nowoczesnych. Minister spraw wewnętrznych, Pan Thiers, mieszkając tam, wykończył ostatecznie sławną swoję: Historyję rewolucyi francuzkiéj. W pokoju, w którym pracował, można dotąd widzieć ślady atramentu, którym pisał. Słowem, pomieszkanie to znajduje się dotąd w tym stanie, w jakim je Pan Thiers zostawił. Lubo lokatorowie i wewnętrzne urządzenia nie raz się odmieniały, z tém wszystkiem reszta w takim przechowuje się stanie, że tych samych można doznawać tu wrażeń, jakie szczytnego autora przejmowały, gdy swoje dzieło pisał."

Nadętość poezyi hiszpańskiéj. Im poezyja obfitsza w myśli głębokie, tém prostsza w wyrażeniach, tém większa jasność w niéj panuje. Pewien Anglik powybierał z najlepszych autorów hiszpańskich miejsca pełne owéj nadętości, charakteryzującéj ducha poezyi iberyjskiéj. I tak: Sławny Lopez de Vega, opisując pasterkę płaczącą nad brzegiem morza, powiada: „Morze, zazdroszcząc ziemi tych łez, wystąpiło na brzeg dla zebrania onych, aby je potém zamknąć w konchy i w perły zamienić." — Liryczny poeta Villegas przemawia do strumienia: „O ty, co srebrnemi stopkami po złotym skaczesz piasku!" O swojéj kochance spiewa tenże poeta: „Jeżeli wątpisz o potędze ócz Lidyi, dotkniéj mojego łona! a znajdziesz go na popiół spalonem." — Gongora opisuje słowika, którego spiewem został zachwycony: „On ma stotysięcy słowików w swojéj piersi, które na przemian z jego gardła spiewają." O pewnéj bardzo młodéj i pięknéj dziewczynce mówi: „Nie wiele ona lat liczy, lecz zato wiele wieków ma piękności."

Pułki dziewcząt w Chinach. Ilekroć Cesarz Yung Kwan wyjeżdza, towarzyszy mu 1000 dziewcząt na koniach. Taki rodzaj okazałości nie ogranicza się na samym cesarskim dworze. Znajdują się przykłady w historyi chińskiéj że nawet radzcy prowincyjów pozwalali sobie tych osobliwych rozkoszy. Schihhu, rządzca w Schau, wybudował przepyszny pałac z okazałością wschodnią, w którym więcéj niż 10,000 osób mieszkało, t. j: mnóstwo najpiękniéjszych dziewic bogato przystrojonych, wróżbitów i astrologów, i zręcznych łuczników. Najznakomitszy oddział tworzyły piękne, smukłego wzrostu kobiety, jeżdżące na koniach w bogate rzędy przybranych i składające straż przyboczną. Skoro Schihhu wyjeżdzał dziewczęta zostawały się w pałacu, grając na instrumentach, i wyprawiając tańce, zabawiały gości, przy zbytkownych stołach — gdy tymczasem lud umierał z głodu na ulicach. —

OBWIESZCZENIE.

Dobra Golejewko z przyległościami w obwodzie Regencyi tutejszéj położone i do Wgo Bronikowskiego należące, mają w drodze publicznéj licytacyi od Św. Jana 1836. r. na trzy po sobie następne lata w dzierżawę być wypuszczone.

W tym celu wyznaczonym został termin na dzień 26. Maja r. b. o godzinie 10téj w Izbie naszéj sądowéj przed Sędzią Nadziemiańskim Wnym Geyert.

Ochotę dzierzawić mających zapozywamy niniejszém z tém nadmienieniem, że warunki dzierzawne tak w naszéj jako téż i w Registraturze Królewskiego Sądu Ziemsko-miejskiego w Rawiczu, a na koniec i u Kommissarza sprawiedliwości Mittelstaedt przejrzane być mogą. Każdy licytant zresztą musi wprzódy 500 Tal. kaucyi złożyć.

Poznań, dnia 17. Lutego 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydział pierwszy.

OBWIESZCZENIE
Dyrekcyi Generalnéj Ziemstwa.

Z pożyczek ziemskich dobra Babimost, Sołacz, Goray i Łąg ciążących, następne listy zastawne w księdze hypotecznéj wykreślone być mają:

1) Nr. 15/5857. Babimost powiatu Babimost na 1000 Tal.;
2) Nr. 6/3578. Sołacz powiatu Poznań na 500 Tal.;
3) Nr. 12/2166. Sołacz powiatu Poznań na na 250 Tal.;
4) Nr. 46/3329. Goray powiatu Międzychód na 100 Tal.;
5) Nr. 27/6856. Łąg pow. Szrem na 100 Tal;
6) Nr. 28/6857. dt. dt. na 100 „
7) Nr. 29/6858. dt. dt. na 100 „
8) Nr. 30/6859. dt. dt. na 100 „

takowe zatém niniejszém wypowiadamy i oraz wzywamy posiadaczów tychże, aby listy te zastawne wraz z należącemi do nich kuponami w czasie ile możności najkrótszym do kassy naszéj złożyli, a natomiast inne listy zastawne równéj wartości wraz z kuponami odebrali.

Zamiejscowym posiadaczom wolno jest wywołane niniejszém listy zastawne pocztą w niefrankowanych podaniach nadesłać, poczém przesłanie innych listów zastawnych przez nas franco nastąpi.

Gdyby posiadacze wywołanych listów zastawnych, z ich nadesłaniem spóźnić się mieli, natenczas spodziewać się mogą, że po wyjściu kuponów teraz w obiegu będących, nowe kupony wydane im nie zostaną.

Poznań, dnia 3. Maja 1836.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Następujące listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego:

1) Nr. 13. Dzwonowo na 500 Tal.;
2) Nr. 90. Nowemiasto n./W. na 100 Tal.;
3) Nr. 114. Nowemiasto n./W. na 50 Tal.;

Nadkontrollerowi Schumm w dniu 14. Lutego 1830. r. skradzione, zostały, po poprzedniém publicznem wywołaniu, wyrokiem prawomocnym Królewskiego Głównego Sądu Ziemiańskiego w Bydgoszczy z dnia 4. Września r. z. za umorzone uznane; o czém Publiczność w skutek Części I. Tyt. 51. §. 130. ordynacyi processowéj niniejszém się zawiadomia.

Poznań, dnia 6. Maja 1836.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sw. Jana r b. na trzy po sobie idące lata, aż do tegoż czasu r. 1839. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) dobra Januszewo, Powiat Sredzki,
2) dobra Biernatki, Powiat Szremski,
3) dobra Prusinowo, dito,
} należące do dóbr Kurnickich,

w terminie dnia 10. Czerwca r. b.;

4) dobra witkowo,
5) dobra Małachowo, Powiat Gnieźniński,

dnia 11. Czerwca r. b.,

6) dobra Obra,
7) dobra Zodyn i Nieborze, Powiat Babimost,

dnia 14. Czerwca r. b.;

8) dobra Piotrowo należące do Łabiszyna, Powiat Gnieźniński,
9) dobra Wybranowo należące do Redgoszcz, Powiat Wągrowiecki,

dnia 16. Czerwca r. b.;

10) dobra Sędzyno, Powiat Szamotulski,
11) dobra Sepno, Powiat Kościański,

dnia 17. Czerwca r. b.;

12) dobra Słopanowo, Powiat Szamotulski,
13) dobra Izdebno, Powiat Mogilnicki,

dnia 18. Czerwca r. b.;

14) dobra Olszyna, Powiat Ostrzeszowski,
15) dobra Czarne Piątkowo, Powiat Sredzki,

dnia 20. Czerwca r. b;

zawsze o godzinie 4téj popołudniu w domu Ziemstwa kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż ci tylko do licytacyi przypuszczeni być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum przy każdych dobrach 500 Tal. kaucyi natychmiast w gotowiźnie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. Warunki dzierzawy w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Doświadczony olejek roślinny,

służący do upiększenia, utrzymania i rośnienia włosów,
wynaleziony przez

Karóla Meyera,

w Freibergu w Królestwie Saskiém.

Lubo skuteczność olejku tego, złożonego z najtęższych roślin, w piśmie tém udowodnioną już została świadectwy ze wszech miar szanownych osób, to przecież poczytuję sobie za obowiązek, zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na poniźéj umieszczone, świeżo nadesłane mi zaświadczenia.

Olejku tego, z przyczyny przyjemnego zapachu, można także za perfumy używać.

Przy każdéj flaszecce znajduje się przepis, jak ma być używany. Dla zapobieżenia zaś wszelkim pomyłkom, któreby użycie innych olejków roślinnych pociągnąć za sobą mogły, upraszam Prześwietną Publiczność, aby na to uważała, iż każda flaszeczka mego olejku opatrzoną jest angielskiemi etykietami, opieczętowaną, oznaczoną literami C. M. i mającą na flaszeczce napis: „Olejek roślinny Karóla Meyera w Freibergu.“

Zaświadczenie.

Zaprzeczyć nie można, że roślinny olejek Meyera z wszystkich zalecanych dotąd lekarstw, mających służyć do wzrostu i utrzymania włosów, celowi temu najlepiéj odpowiedział. Nadto, jest on wolnym od wszelkich mineralnych i szkodliwych ingrediencyi i składa się tylko z roślinnych pierwiastków, które, stosownie do doświadczeń, rośnieniu włosow sprzyjają.

Co, po poprzedniém roztrząśnieniu, poświadcza na żądanie:

Dr. Kreutzwieser, fizyk miejski.

Królewiec, dnia 19. Października 1835.

List niedawno do mnie pisany brzmi jak następuje:

„Uwiadomiam WMPana niniejszém, że po użyciu flaszeczki roślinnego olejku wynalazku Pana, łysina, którą na głowie miałem, zarośniętą została istotnie włosami, acz w téj chwili włosy w tém miejscu są rzadsze niż w innych częściach głowy. Nie wiem, czyby korzystnie było wyżyć jeszcze drugą flaszeczkę. Oddawca niniejszego bilecika wręczy Panu 1 Tal. 8 dgr.; jeżeli więc zdaniem pańskiém jest, że użycie drugiéj flaszeczki przyczyniłoby się do rośnięcia włosów, racz mu wręczyć tę flaszeczkę upomniawszy go mocno, aby jéj nie stłukł. Zapewniam przytém Pana, że skuteczność olejku pańskiego sprawia mi wielką radość, i że każdemu podobnemu pacyentowi zalecać go nieomieszkam.

Dörnthal pod Freibergiem, dnia 23. Grudnia 1835.

Jan Bogumił Ehrentraut,
kantor.

Zaświadczenie lekarskie.

Marya Muttenhammer, wieśniaczka z Witzmannsberg pod Neukirchen am Wald, 43 lat mająca, od dawnego czasu podlegała bolowi głowy do tego stopnia, że często od zmysłów odchodziła, a wszelka pomoc lekarska stawała się bezskuteczną. W opłakaném tém położeniu przyniósł jéj jeden z jéj krewnych flaszeczkę olejku roślinnego, wynalazku Pana Meyera w Freibergu, kup oną u Pana Karola Hermanna, kupca w Passau; posmarowano nim głowę pacyentki, a ból natychmiast odstąpił i nigdy już potém nie wrócił. Późniéj leczyłem tę wieśniaczkę na inną chorobę i przy téj sposobności dowiedziałem się o tym zbawiennym skutku olejku roślinnego Pana Meyera.

Passau, dnia 14. Listopada 1835.

(L. S.) Dr. Nusshart,
Radzca i lekarz powiatowy.

Za autentyczność podpisu Pana Dr. Nusshart, Radzcy i lekarza powiatowego, ręczy się niniejszém.

Dnia 16. Listopada 1835.

(L. S.) Król. Bawar. Sąd powiatowy i miejski w Passau.

Schaller, Sędzia. Giefl.

Do nabycia w aptece Assessora medycynalnego Webera w Poznaniu.

Kąpiele w Hotelu de Berlin przy ulicy Wilhelmowskiéj pod Nr. 165. są otwarte. Pojedyńcza kąpiel kosztuje 5 sgr.

O usługę jak najlepszą starać się będę.

Poznań, dnia 9 Maja 1836.

Roggen.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 5. *Maja* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	4	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	28	2	-	—	27	6
Jęczmień mały	—	28	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	25	—	i	1	22	6
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	27	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Kopa słomy .	5	20	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	20	—